

WŁODZIMIERZ STANIEWSKI

ur. 1950; Bardo



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Gardzienice, PRL
Słowa kluczowe	teatr, Lublin, PRL, teatr alternatywny, Gardzienice, kultura tradycyjna, Lubelszczyzna

Lubelszczyzna

Nigdy wcześniej nie będąc na „ścianie wschodniej”, miałem takie wyobrażenie – przez całe swoje młode życie, że to są „prawdziwe kresy”. Ciągłe też pokutowały pewne stereotypowe wyobrażenia o tym, jak dalece ziemie z trzech różnych rozbiorów różnią się od siebie pod względem cywilizacyjnym, kulturowym, architektonicznym. Jak zawsze prawda się zasadza na szczegółach, więc trzeba by było mieć listę tych różnic, żeby wiedzieć, na czym one polegały. Ale stereotyp był taki, że tutaj jest prawa Azja – zresztą nie przeze mnie wymyślony. To Gombrowicz powiedział, że po tej stronie Wisły zaczyna się kraina, gdzie wygasa Europa, a nie rodzi się jeszcze Azja. I dla mnie to była jakaś mityczna kraina, wspaniała, jak ze snu, gdzie żywa jest kultura tradycyjna, gdzie bardzo mocne są wszystkie tradycyjne więzi wspólnotowe, więzi rodzinne, gdzie też funkcjonuje ta wspaniała gościnność, otwartość. Trzeba wiedzieć, że na przykład na Zachodzie wszystko było ogrodzone, tutaj nic nie było ogrodzone w owych czasach. To też jest jakaś manifestacja otwartości. Na wsiach nie było ogrodzeń, psy łańcuchowe też nie były takie groźne. A na Zachodzie, wzorem tradycji pruskiej czy austriackiej, cały dobytek, całe domostwo, cały majątek, musiał być ogrodzony. To, czy jest mur, czy nie ma muru, to w historii zawsze świadczyło o otwartości albo o zamknięciu. Otwartości na podróżnika, otwartości na obcego, na pielgrzyma, na wajdelotę.

Data i miejsce nagrania	2005-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Skrzypczak, Anna Dąbrowska
Transkrypcja	Ilona Leć
Redakcja	Dominika Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"